

KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Stycznia.— Rok 1845.
Niedziela.

№ 5.

Jutro, ŚŚ. 3 KRÓLE.
Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro w Kościele PP. Sakramentek odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU. — Jutro po Summie, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów muzycznych, w Refektarzu XX. Augustjanów.

W iutrzejszy dzień 3ch-KRÓLI bywa zwyczajem tak u nas, iak i w wielu innych miastach, że zbierające się wieczorem towarzystwa dzielą między sobą ciasto, w którym bywa ukryty migdał. Jest to zabawa z najodleglejszych wieków średnich pochodząca, której wspomnienie podało myśl znakomitym Autorom poematu i muzyki Jeziora Wieszczeń do utworzenia jednej z najwspanialszych scen tej opery. U nas znajdujący migdał, witany był także mianem Króla Migdałowego, i musiał w ciągu okławy wywiązać się towarzystwu jaką zabawą lub ucztą. Ztąd urodził się nie jeden bał przyjemny, nie jedna zajmująca zabawa. Za panowania Króla AUGUSTA IIgo, gdy Dama przez niego wybrała ofiarowała któremu z magnatów dom wielki prowadzącemu, bukiet na balu, było to znakiem, że w ciągu tejże zimy, Król ofiarowanego sobie przez niego balu, nie odmówi. W wielu miejscach dzień 3ch-KRÓLI bywa rocznicą wznowienia rozmaitych zwyczajów. W Hrabstwie Dewon, w Wielkiej Brytanji, w tenże dzień, iakabądź jest pogoda, czy deszcz, czy grad, czy mroź, mężczyźni wychodzą do ogrodów o samej północy, i przez kilka godzin zabawiają się strzelaniem do jabłek zawieszonych na drzewach, przyczem nucą śpiewy i popijają cider (jabłecznik).

Ogłoszono konkurs na 2 posady Obrońcy przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Pamiętnika Religijno-Moralnego tomu VIIIgo zeszyt za miesiąc Styczeń r. b., wyszedł z druku i zawiera: Żywot, pochwałę i pisma Sgo GRZEGORZA Nazyanzeńskiego; Znacność przeznaczenia ludzkiego; Opisanie Kościoła parafjalnego w Kraśniku, z wiadomością historyczną o Kanonikach regularnych Laterańskich, przez Józefa A. Czajkowskiego; Misje Chińskie; Godziny rozwagi dla Młodzieży, i Rozmaitości.

Wyiątki z Gazety Policyjnej. (Umieszczamy w treści). Ponowiono Policyjne Rozporządzenie, iż Osoby przybywające na Maskarady, szpady, pałasze, laski, parasole, futra, salopy i płaszcze, składac maia za kontramarkami w miejscach oznaczonych; tudzież że w przyległych sali maskaradowej pokojach, gdzie bufety są urządzone, nie wolno nikomu ani sygar, ani też faiek

palić, i nakoniec, że zbieranie składek w czasie maskarady, jest wzbronione. — Ponowiono rozporządzenie dawniejsze, iż nie wolno iest przechowywać na strychach w domach mieszkalnych drzewa, węgla, siana, słomy, i t. p. przedmiotów. — Staroz: Elce Zylbercwejg w domu N° 2050, szynk trunków krajowych utrzymującej, za nabywanie kradzionych przedmiotów, patent na proceder ten służyący, odebrany został. — Szczepańska Elżbieta, od kilku miesięcy u star: Bluma Maiera, szynkarza, pod Nrem 3038 mieszkaiącego, w służbie zostająca, zniósłszy się z włóczęgą Marjanną Czepelską, w czasie nieobecności pana swego, nożem szybę w oknie od podwórza będącem, wyięły, a następnie do stancji weszły, i z takowej garderobę, naczynia srebrne, i pościel zabrały. Po dokonaniu tej kradzieży, Czepelska wzięwszy z sobą pewną część garderoby, na rogu ulicy Xiążęcej w dorozkę N° 221 wsiadła, i iadąc ulicą Cmielną, gdy powożącemu Adamowi Jabłeckiemu za kurs rubli sr. 2 zapłacić chciała, tenże powziąwszy z tego powodu przeciwko niej podejrzenie, nietylko że dawanych pieniędzy nie przyjął, lecz Czepelską przytrzymać zamierzył, a lubo ucieczką ratowała się, przy pomocy przechodzących osób, zdołał ją ująć i do Policji dostawić. Czyn ten Jabłeckiego, dowodzący prawości iego charakteru, podaie się do publicznej wiadomości, z nadmienieniem, że Szczepańskiej Elżbiety dotąd, pomimo zarządzonego śledztwa, nie pojmano; dla tego więc, ieżliby kto gdziekolwiek ją dostrzegł, zechce przytrzymać, i najbliższej Władzy policyjnej dostawić. — Na ostatnich targach Warszaw: i Pragskich płacono za korzec 4ro ćwierciowy Żyta Rsr: 2 k. 65 (zł. 17 g. 20). Pszenicy Rsr: 3 k. 50 (zł. 23 gr. 10). Grochu polnego Rsr: 3 k. 37¹/₂ (zł. 22 g. 15), cukrowego Rsr: 3 k. 90 (zł. 26), fasoli Rsr: 6 k. 11 (zł. 40 gr. 22). Jęczmieniu Rsr: 2 k. 22 (zł. 14 gr. 24). Owsu Rsr: 1 k. 33³/₄ (zł. 8 gr. 16). Siana fura jednokonna od Rsr. 2 k. 85 do Rsr. 5 k. 10 (od zł. 19 do zł. 34); parokonna od Rsr. 6 do Rsr. 8 k. 40 (od zł. 40 do zł. 56). Słomy fura jednokonna od Rsr. 1 k. 65 do Rsr. 2 k. 40 (od zł. 11 do zł. 16). Kartofli korzec Rsr: 1 kop: 34 (zł. 8 gr. 28). Okowity garniec k. 95 (zł. 6 gr. 10). Szumówki garniec k. 56¹/₂ (złp. 3 gr. 23). — Onegdaj urodziło się dziecię płci męzk: chrześcjan 3, żydows: 2; płci żeńsk: chrześc: 3, żydo: 2; zaślubiło się par żydowskich 2; zmarło chrześc: mężczyzn 3, kobiet 4; żydów męz: 3, kobiet 1. (Gaz: Polic:)

Przegląd Naukowy wyszedł z druku na rok 1845 i zawiera: Poezje Teofila Lenartowicza *Nowy Rok*; Kobieta, miłość i małżeństwo, pod względem moralnym, fizycznym i dyetetyczno-lekarskim (krytyka P. Ant: W.); Bale publiczne; Ostatni Wtorek w wielkiej operze paryżkiej P. Kaietana Niepowiś, Autora dzieła Studja fizjologiczne wielkiej stolicy zachodniej Europy. Dwa rozdziały w tem piśmie umieszczone noszą napis: *Paryż w grzechu. Nowiny. Przegląd* wychodzący od-tąd będzie iak najregularniej 3 razy na miesiąc, to jest: 1go, 10go i 20go każdego miesiąca. Osoby ży-czące prenumerować to pismo, zapisać się mogą we wszystkich Pocztamtach Królestwa Polskiego, za opłatą rocznie zł. 30 i półrocznie zł. 20. Ekspedycja gło-wna jest w Księgarni Fri *Spieß* i spółki przy ulicy Senatorskiej Nr. 460.

Warszawa licząca teraz tylu znakomych i szczęśli-wych Lekarzy, prawdziwych dobroczyńców ludzkości, odwiedzaną była oprócz tego niekiedy, przez znako-mitych Lekarzów cudzoziemskich. W roku zeszłym był tu *Diffenbach*, najslawniejszy z operatorów tego-czesnych, zamieszkały w *Berlinie*. Przed laty kil-ką niemniej znakomity Okulista *Jaeger* z *Wiednia*, oraz pierwsi Medycy z *Petersburga*, znajdowali się w *Warszawie*. Do najslawniejszych zaś Lekarzy za-granicznych, którzy w wieku XVIIIym odwiedzili mia-sto nasze, był znajdujący się tutaj w r. 1752 Kawaler Angliści *de Taylor*, Doktor Medycy i nader wzięty Okulista. *Taylor* był Członkiem prawie wszystkich uczonych Towarzystw w *Europie*, Doktorem Nadwor-nym 20tu Monarchów lub Xiążąt udzielnych, oraz Au-torem 21 ksiąg dzieł medycznych w różnych językach. Starzy ludzie pamiętają z tradycji od Rodziców kilka z szczęśliwych kuracji, iakie tenże Doktor w *War-szawie* dopełnił.

Wczoraj nadesłano Bezimiennie przez Afiszera do Redakcji Kurjera zł. 6 gr. 20, dla Matki 4ga Bliźniąt w *Mszczonowie*. Od M. S. dla tejże Matki zł. 10 i dla moralnie zaniedbanych Dzieci zł. 5. Na in-tencją J. M. zł. 6 gr. 20 dla tych, co są biedni i dzieci mają chore.

Taniec czeski *Polka*, który w 2ch latach ubiegłych wielkie miał wzięcie w *Paryżu* a u nas upowszechnił się także, już teraz nie jest tyle modnym w stolicy *Francji*. W temże mieście mają być wznawiane daw-ne tańce uczone, iakie za czasów *Ludwików XIVgo* i *XVgo*, Dworzanie królewscy, a nawet i dostojniej-sze osoby wykonywali dla swojej zabawy, w baletach na teatrach zaników Monarszych dawanych. Jest więc, że się wzmowi tak że dawny *Menuet Królowej*, to *ABC* gadło

nauki tańca, *gawot*, i tym podobne ceremonjalne piasy. Tymczasem do modnych tańców w *Paryżu* należy *Mazur*. Dawaniem lekcji *Polki* w roku zeszłym wslawił się najwięcej w *Paryżu* Profesor tańców *Coffarius*, te-raz ten Choreograf ma zwiedzać inne miasta, i życzy widzieć wieśniaków naszych tańczących woryginalu.

Wczoraj z rana deszcz pokrapiał; były to zapewne resztki magazynowego z roku 1844. Później bowiem deszcz zamienił się w śnieżek, wróżący sanną, a może i błoto. Tymczasem zimno nie przestało dokuczać w kraich południowych. W *Madrycie* i *Barcelonie*, śnieg spadł na stopę, ale bez użytku, bo sanek tam nie znają. Te nadzwyczajności klimatów, nastroczają zapytanie spekulacyjne: ażali nie byłoby z korzyścią wysłać teraz kożuchy nietylko do *Włoch* ale i do *Hiszpanji*?

Droga handlową otrzymano tu wiadomość, że pod-lug nowego prawa stęplowego w *Hamburgu*: wszelkie wexle ciągnięte na place zagraniczne, czy to w *Hamburgu*, czy gdziekolwiekbąc za granicą, wolne są od 1 Styc: 1845 od opłaty stęplu w *Hamburgu*. Inne wexle ulegają opłacie stęplowej podlug taryfły, w sto-sunku $\frac{5}{8}$ od 1,000.

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Faworyty* przywołani, Jpanna *Perelli* 6-kroć i JP. *Kastiglano*.

Ofiary teraz przez serca litościwe *Warszawian* skła-dane dla Starców i kalek będących w *Górze Kalwarji*, niewątpliwie są miłe Niebu, bo ci biedni niezawodnie bardzo potrzebują wsparcia, a tamedzny Instytut nie ma dostatecznych funduszów. Dawniej celniejsze ulice *Warszawy* codziennie od świtu do późnej pory bywały napełnione żebrakami; wielu z nich na w pół nadzy, a wszyscy napełniali powietrze łękami. Dopiero w dniu zadusznym r. 1793 zabrano ich i osiedlono w miej-scach przez Magistrat urządzonych. Od owej chwili we wszystkich Kościołach zawieszono skarbony z na-pisem *Dar miłosierdzia*, a wielu z mieszkańców sto-licy obowiązało się wspierać te schronienia prawdzi-wie ubogich. Lecz niedługo to trwało; wojna i zmia-ny Rządu nie dozwoliły utrzymać tej instytucji i zno-wu ulice *Warszawy* napełniły się żebractwem. Dopic-ro za panowania błogostawionej pamięci Cesarza i K: K: ALEXANDRA i miłościwego teraz nam panującego MONARCHY, utworzono Towarzystwo Dobroczynno-ści, Dom przytulku i pracy, tudzież inne dobroczyn-ne instytucje, a żebraków zabrano z ulic. Wzmianka powyższa dała nam sposobność przypomnienia o oso-bliwszem zdarzeniu, którego w młodości byliśmy świad-kami. Pod bramą *Nowomiejską*, dziś nieistniejącą, a będącą od 2ch wieków między Podwalem i ulicą *Go-*

łębią, na której był na murze malowany Obraz Najświętszej MARIJ ŁASKAWEJ PATRONKI Warszawy, przez lat kilkanaście codziennie leżał żebrak niemający obu nóg, ciągle śpiewający Godzinki lub Litanje; miał w rękę żółwią skorupę, w którą każdy z przechodzących chętnie składał jałmużnę w miarę możności. Jednego dnia, było to w r. 1791, ów kaleka postrzeżga idącego 12to-letniego chłopczykę. Hej Paniczku! woła, zatrzymaj się na chwilkę; cóż to wam jest, masz podartą kapotkę a z butów wylażą ci palce; wszakże często widywałem iakęś przechodził wedle mnie biedaka kaleki, a ten Pan z którym szedłeś, jest Waszeczynym ojcem; bywałeś w pięknej kapotce, a w Niedzielę w kontusiku; cóż się to stało, waszeczynego ojca już od kilku miesięcy nie widuję, czy chory, czy broni CHRYSTEJ już nie żyje. Ach, odpowie chłopczek, mój Ojczyisko żyje, ale bardzo cierpi; po śmierci mojej manuli zaczęło się źle powodzić memu ojczysku, który miał przy ulicy Sto-Jańskiej handelek; chciał go poprawić, zaciągnął długi; nie nie pomogło; nielitościwi wierzycciele zabrali nam wszystko, nawet głód cierpim. Udawał się do dawnych przyjaciół, ale w nieszczerstwu przyjaciół nie ma; oj bieda, bieda, ia muszę być teraz *pauper studiosus*. I czegoż potrzebowały waszeczyn Ojciec dla poprawienia swego losu? Gdyby miał, iak ze łzami mówi, 4,000 złotych, toby założył inny handelek na Krakowskiem Przedmieściu, które teraz jest najkarczystniejsze dla handlujących, a ma nadzieję, iżby BÓG pobłogosławił i Najświętsza MARIJA stojąca na Krakowskiem-Przedmieściu przed kamicnią *Wasilewskiego*. He, he, odezwie się kaleka, niechże waszeczyn Tatenko przyjdzie do mnie jutro raniuteńko, będę jeszcze na moim barłogu na dole w kamicnicy ztąd bliskiej, na Krzywem-Kole, mam pewną radę i nadzieję w opiece Najświętszej MARIJ Łaskawej Patronki Warszawy, która oto nad nami jest wyobrażoną, że wybrniecie z kłopotu. Biegajże Paniczku do tatalenka, opowiedz mu coś teraz słyszał, a jutro odwiedźcie mnie biedaka, tylko raniuteńko, bo znowu tu mnie przyniosą ałym błagat litości przechodzących. Stało się; Ojciec i Synek jego przyszli do kaleki, zastali go w komurze leżącego na barłogu; uradował się na widok przybyłych. Niech będzie pochwalony JEZUS, zawołał; tak, tak, to Panek tenże coś nigdy nie przeszedł wedle mnie, żebyś w moję skorupę żółwiową nie rzucił iakiego grosiwa. Dowiedziałem się o waszem nieszczerstwie od waszego synka; przekonałem się z ust mego gospodarza i innych, żeś był zawsze poczciwym człowiekiem, i żeś doświadczał ciężkich

zmarwień *niezasłużenie*; a żeś był zawsze litościwym, ia i moja skorupa żółwia, są tego dostatecznym dowodem. Oto są 4,000 złotych; przez lat 25 mego przebywania przy bramie Nowomiejskiej, tyle uciurłało się; ia nie potrzebuję dla siebie iak 8 groszy codziennie; zawszem przemyślał iak najużyteczniej mój kapitałik ma być użyty. Gdy wasz synek przechodząc wczoraj, ukląkł przed wizerunkiem N. MARIJ Łaskawej, rozczuliłem się, uderzyło moje serce gwałtownie, a rozmowa z nim, utwierdziła moje postanowienie. Oto jest ta kwota; nie sądz Waszmość Pan aby to był podarunek; nie, oddaję Waszmości Paniu dług, to jest to, coś mi prawie codziennie za tyle ofiarował; a iak BÓG wam pobłogosławi, iestem pewny, że będziecie pamiętali o prawdziwie zasługujących na litość. Profesor *Wiertelawicz* w szkołach wówczas będących przy ulicy *Jezuickiej*, opowiadał o tem zdarzeniu swym uczniom, wymownie dowodząc, że ów kaleka różnił się od prawie wszystkich ówczesnych żebraków, którzy zwykle przepięją co otrzymają od wspierających nędzę. Nie jest nam wiadomo iak powiodło się tak nadzwyczajnie wspartemu Obywatelowi.

Z Petersburga. — Dwukrotne nadzwyczajne wylewy rzek wydarzone w Lipcu i Sierpniu r. z., w *Kurlandji*, zrzuciły tamże szkody na 935,910 Rsr. — W *Petersburgu* wyszło z druku w nader ozdobnej edycji *Bohero fantazyjne* do śpiewu, kompozycji Pana *Proszynskiego*. — Dnia 23go Październi, po jasnej, ciepłej pogodzie, wiatr północno-zachodni naniósł nad miasto *Starobielsk* chmury, z których spadły śnieg gęsty pokrył ziemię na 1½ cala. Dnia 24go z rana był mroź, lecz ku wieczorowi z po za chmur zachodu, napędzonych wichrem, silny łoskot grzmotu zwiastował powrót ciepłej pogody; iakoż lunął deszcz obfity, i wnet potem uderzył z nadzwyczajnym traskiem *piorun*, kierunek elektryczności był do rzeki; a że w niewielkiej od rzeki odległości paliło się w piecu, w izbie włościanina, przeto elektryczność, zapewne przez powinowactwo do ciepłiku w zgaszczonem powietrzu, w postaci rozpalonej kuli armatniej wpadłszy przez okno do izby, wybiła w ziemi dół na ½ arszyna, siedzącego Ojca z dzieckiem opaliła, u dziecka włosy wszystkie na głowie zgorzały, a 4ch ludzi ogłuszyło.

Anglja. — 24go i 25go z. m. rozdano ubogim zwykłą doroczną jałmużnę królewską z powodu świąt *BOŻEGO NARODZENIA*. Przeszło 900 osobom dano po 10 zł., a 168 starcom i starszkom po 26 zł. — Z powodu śmierci Siostry *Xcicia Wellingtona*, lista cywilna odzyskała roczną pensję 1,200 dukatów. — Ak-

ceptanci wexli skradzionych domowi handlowemu Rogers (Rodżers) uisili takowe, ponieważ przypuszczać nie można, aby złodzieje, zdołali owe wexle puścić w obieg. — W teatrze w *Windsorze* przed kilkoma dniami kobieta spadła z galerji na parter i została zdruzgotaną.

Francja. — Zagaenie izb prawodawczych nastąpiło 26go z. m. Od godziny 11tej komunikacja naokoło pałacu królewski: i przystępy do izby deputow: były zamknięte przez służbę miejską i gwardję municyp:; nie wpuszczano także nikogo na taras ogrodu *Tuilleries* (Tjulerji). Na placu *Zgody* tłumy ludu trzymane były w odległości 150 kroków od wojskowego szpaleru. Ciało dyplomatyczne około 1ej ukazało się na swojej trybunie. W sali grupy Parów i Deputowan: zajęte były żywą rozmową. Deputowanych znajdowało się około 200. O 1szej salwa z domu Inwalidów oznajmiła wyjazd Monarchy z pałacu w towarzystwie swoich Synów. O 10 minut wprzód wychali Królowa, Królestwo *Belgicy*, Xżna *Orleañska* i inne Xżne. Orszak rozpoczął się oddziałem gwardji municyp: konnej, po którym następował szwadron huzarów i szwadron gwardji narod: konnej. Dalej następowali Jenerałowie gwardji narod: z sztabem, poiazd Królewski, po tegoż bokach Jenerałowie konnej, za tym poiazdem Adjutanci i Oficerowie ordynansowi Króla i Xżąt, Jenerał-Por: Tyburcjusz *Sebastjani* dowódzca 1wszej dywizji ze swoim sztabem i innemi Jenerałami; szwadron gwardji narod:, 2 poiazdy z Marszałkami Francji, i poiazdy z innemi Urzędnikami dworu; w końcu orszaku znajdowało się kilka szwadronów. Szpaler utworzyły z prawej strony linja gwardji narod:, z lewej linja wojska. Powtórna salwa oznajmiła przybycie Monarchy do pałacu izby Deputowanych. O kwadrans na 2gą wszedł Król do sali poprzedzony przez wielką deputację, w towarzystwie 4ch swoich Synów. Powszechnie okrzyki radości powitały Monarchę, który wyglądał bardzo rzezko i w dobrym humorze, oparty o ramię Xcia *Nemours* (Nemur) wszedł na stopnie tronu powitawszy całe zgromadzenie z widocznem rozrzewnieniem i z ręką na sercu uklonił się do koła, potem dał znak Parom i Deputowan: aby usiedli, co też sam uczynił i z nakrytą głową odczytał mowę następującą: „Panowie Parowie! Panowie Deputowani! W chwili odroczenia zeszłego waszego posiedzenia, zawikłania które mogły stać się ważnemi, były przedmiotem mojej troskliwości. Konieczność zabezpieczenia osad naszych w *Afryce* przed nieprzyjzinnymi i powtarzającemi się napadami, zmusiła nas nawiedzić Państwo Marokańskie wojną,

Waleczne nasze armje na lądzie i morzu, godnie dowodzone, z chwałą i w krótkim czasie, osiągnęły cel ich odwadze wskazany. Pokój nastął również prędko iak zwycięztwo, a *Algerja*, gdzie trzech moich Synów w tym roku miało zaszczyt służyć swoiemi kraiovi, otrzymała podwojną rękojmnię bezpieczeństwa, gdyż dowiedliśmy zarazem naszej potęgi i umiarowania. Rząd mój został z Rządem Królowej Wielkiej Brytanji zawikłany w spory, które wzniewały obawę, aby stosunki obu kraiów pod niemi nie ucierpiały. Wzajemnie ożywione dobrą chęcią i uczuciem słusznosci, *Francja* i *Anglja* utrzymały ową błogą zgodę zapewniającą spokojność światu. Przy odwiecznych iakie oddałem Królowej Angiels:, aby jej dowieść wartości, iaką kładę na zażyłość nas łączącą, i wzajemną przyjaźń, iakiej tyle kroć dała mi dowody, byłem otoczony manifestacjami zadowalniającemi Francję i mnie w najwyższym stopniu. W wynurzonych mi uczuciach znalazłem nowe rękojmnie za długą trwałość owego powszechnego pokou, który ojczyznę naszą zapewnia na zewnątrz godną i silną podstawę, na wewnątrz ciągle wzrastający dobry byt i spokojne używanie swobód ustawy. Stosunki moje ze wszystkimi mocarstwami zagranicznymi ciągle są spokojne i przyjazne. Jesteście świadkami Panowie! kwitnącego stanu Francji. Widzicie we wszystkich częściach naszej dziedziny rozwijającą się czynność narodową pod opieką mądrych praw i na łonie porządku zbierającą plony prac swoich. Dźwignięcie kredytu publiczn: i przywrócona równowaga między rocznemi dochodami i wydatkami dowodzą pomysłnego wpływu tego stanu na ogólne sprawy Państwa, iako też na dobro każdego. Prawa skarbowe niebawem będą wam przedstawione. Prawa względem ulepszenia naszych dróg, portów, żeglugi względem ukończenia naszych kolei żelaznych i rozlicznych przedmiotów publicznego pożytku, również pod waszą rozwagę będą podane. Śród dobrego bytu kraim, Niebo pobłogosławiło mnie w gromie mojej rodziny. Pomnożyło ono liczbę moich dzieci, a zaślubiny moiego wielce ukochanego Syna Xcia *Omala* z Xżniczką już tylu węzłami z nami połączoną, były dla mnie i całej mojej rodziny najżywszem zadowoleniem. Panowie, OPATRZNOŚĆ nałożyła mi wielkie prace i bolesne doświadczenia; wzięłem to brzemień na siebie; poświęciłem siebie, całą moją rodzinę usłudze mojej Ojczyzny. Od 14tu lat celem wytrwałych moich usiłowań, jest na długą przyszłość zapewnić wzajemny ich związek i pomyślność. Mam nadzieję, iż przy waszym szczerem współdziałaniu, BÓG mi dozwoli ten cel osiągnąć, i że wdzięczność ca-

tej szczęśliwej Francji będzie nagrodą wspólnego naszego poświęcenia i zaszczytem mojego Rządu." Po tej mowie odezwały się znowu okrzyki radości. Szczególniej zaś przyjemne wrażenie sprawiły słowa o przywróconej równowadze między dochodami i wydatkami państwa. — 28go z. m. izba Deputowanych miała zgromadzić się celem uorganizowania biur swoich. Po śmierci Pana *Lafitte* teraz Prezesami podług starszeństwa są PP. *Gras Preville*, *Dupont de l'Eure*, *Basse* i *Sapey*. Po roztrząsaniu pełnomocnictw, izba przystąpi do obioru Prezesa, a potem zajmie się adresem z odpowiedzią na mowę tronową. — Izbie Deputowanych przedstawioną będzie prośba o uchwalenie prawa zabraniającego handel akcjami na czas. Bankier ieden, który podobnemi zajmował się spekulacjami, opuścił *Paryż*, zostawivszy deficyt 800,000 fr.; inny zaś spekulant na umowy terminowe stracił 600,000 fr., a 3ci nawet 2 miliony fr. — Za tytuł Xięcia we Francji trzeba wnieść do kasy pieczęci tytułów 18,000 fr.; jeśli podatek ten za nadany tytuł szlachectwa nie zostaje uszczegółony w przeciągu 2ch miesięcy, tedy patent może być unieważniony. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) za nadany mu tytuł Xięcia *Isli*, dotychczas pomienionej opłaty nie uiszczył, zaś P. *Pasquier* (Paskie) nie czekał ani 5ciu dni z wniesieniem opłaty. — P. *Sauzet* (Soze) niezawodnie będzie obrany Prezesem izby Deputowan. — Chociaż mowa tronowa nie wspomina o prawie uposażenia domniemanego Reienta, jednakże ministerstwo takie prawo przedstawi skoro tylko okoliczności dozwolą. — Dotychczas nie potwierdziła się więć o połączeniu się Pana *Mole* z Panem *Thiers* przeciwko ministerstwu. — 24go z. m. spłonęła wielka fabryka papieru PP. *Brise* i spółki w *La Villette*, i 3ch ludzi utraciło przy tem życie. — W uroczystość imienia N. CESARZA Wszech Rossji, pałac poselstwa Rossyjskiego w *Paryżu*, był wspaniale oświetlony.

Hiszpanja. — Sekretarz prywatny Królowej Pan *Donoso Korte*z starający się u dworu zrównoważyć wpływ strony cywilnej z wpływem strony wojskowej reprezentowanej przez Jenerała *Narwacz*, przed kilką dniami chciał wziąć dymissję, lecz cofnął ten zamiar; ztąd liczne są dymissy. — Izba Deputowanych 18go z. m. zaięła się wnioskiem względem zamienienia długu krajowego na 3-procentowe papiery publiczne.

Z Krakowa. — W tych dniach przybył do naszego miasta młody Wirtuoz Fortepjanista P. *Felix Jaroński* w przebieżdzie za granicę, udarzył nas koncertem. Przed wyznaczoną godziną sala była napełnio-

na Słuchaczami. Grał koncert *Webera*, *Lisza* kompozycje i innych, Po każdej sztuce okryty był oklaskami. Szybkość zadziwiająca w wykonaniu pasażów, szczególniej zaś zręczność w arpeżjach i wysoka doskonałość w rzutach akordowych, tudzież biegłość w prowadzeniu na raz kilku śpiewów w młodym tym muzyku zadziwia nas nie pomału i cieszy. Na szczególniejszą uwagę zasługuje fantazja *Jarońskiego* z tematu krajowego. P. *Jaroński* śmiało dalej walczyć może z trudami swej sztuki, a taż sama otucha, która nas natchnęła w swej kompozycji, każe nam spodziewać się, że imie młodego Krakowianina stanie się chlubą dla kraju.

Rozmaitości. — P. *de Küstner* Intendent ieneralny teatrów królewskich w *Berlinie*, podał się do dymissji. Hrabia *Redern* stara się o odzyskanie tej posady. — Nowa opera *Nidermaiera* „*Marja Stuart*” inż nie ma w *Paryżu* powodzenia; mianowicie treść *Teodora Anny*, nie zadowoliła. — *Biłatyka* musiała zmniejszyć się na świecie; dawniej bowiem ludzie chodzili z *guzami*, a teraz inż tylko noszą *guziczki*. — Od wieków używany przez *Myśliwych* aluzyjny sposób wyrażenia się o takim *Myśliwym*, który szybko zwierzyne spostrzeżga i prawie nigdy tej nie chybia, że ma *orle oko*, teraz urzeczywistnionym został. *Gazeta Kolońska* a za nią i *Frankfortski* konserwacyjny dziennik, donosi o jednym zadziwiającym i w dobroczynnych swych skutkach niewyrachowanym wynalazku lekarskim w *Szwajcarji*. *Alpejski Strzelec* zastrzelił ogromnego orła; wiadomo, że wszystkie drapieżne ptaki bardzo są mocne i wytrwałe, a podług wyrażenia się myśliwskiego, twardego są życia i do ostatniego tchu bronią się zacięcie; gdy więc *Strzelec* zbliżył się dla zabrania orła, ten lubo mocno raniony, rzucił się na niego i dziobem wydarł mu oko; przywołany natychmiast młody, ale znany z zręczności *Lekarz* i *Operator*, widząc że wydarte oko było całkiem zgniecione, wpadł na szczęśliwy pomysł i wyiąwszy żyjącemu jeszcze orłowi oko, tak zręcznie wsadził go na miejsce wydartego, że przy użyciu stosownych środków lekarskich, oko to wrosło i *Strzelec* *Alpejski*, iakkolwiek przez to twarz jego dostała szczególnego wyrazu, cieszy się teraz, tak zadziwiającą ostrością wzroku, że z najwyższych gór, patrząc na ludzi znajdujących się na płaszczyźnie, którzy oku naturalnemu wydają się iak punkciiki, okiem orlem może rozpoznać ich twarze; obecnie zaięci tam są uczeni dochodzeniem, iak daleko wzrok orli sięga; a młody *Doktor* przez pismo, cały wypadek pod względem lekarskim ogłosił, i posuwając dalej swe doświadczenia, wyjął połowemu psu oczy,

na ich miejsce oczy orle wprawił; ta operacja obiecać pomysłny skutek. Nadto, ma zamiar ten Doktor młodemu koniowi wprawić oczy sowy, dla przekonania się czy w ciemnej nocy będzie widział. Wszyscy bardzo są ciekawi skutku.

W dniu 4 (16) Stycznia 1845 r. w Biurze Rządu Gubern. Mazow., odbędzie się licytacja na dostawę MATERJAŁÓW Kamiennych, do konserwacji drogi Iwangrodzkiej, od Mszczanki do Iwangrodu.

Inspektor Główny Stada Rządowego Koni w Janowie, podaje do wiadomości powszechnej, iż z mocy upoważnienia Komisji Rzą: S. W. i D., odbędzie się w Biurze Wydz. Stawnego w M. Janowie Pow: Białskiego, dnia 12 (24) Stycznia r. b., powtórna licytacja głośna in minus, na dostawę w tymże r. FURAZÓW dla Stada Rzą: Koni, z podwyższeniem cen i ułatwieniem przywozu ich z Rosji: Owsu korcy około 6200, Siana cent. około 4000; Słomy iarej na paszę cent. około 1400; Słomy ozimej prostej cent. około 4500.

Rada Szeregówowa Opiekunowa Warszaw: Instytutu S. Kazimierza, podaje do ogólnej wiadomości, że d. 9 Stycznia o godzinie 3 po południu, odbędzie się w Kancelarji Instytutu Sgo Kazimierza, przy ulicy Tamka, głośna licytacja na wypuszczenie w emphyteutyczne posiadanie PLACU pod Nr 2899 przy ulicy Solec.

W d. 5 (17) Stycznia r. b., odbędzie się licytacja w Magistracie Miasta Warszawy, na dostawę dla Biura Zarządu drogi żelaznej, w ciągu 1845 r., MATERJAŁÓW pismiennych i rysunkowych.

W Sądzie Policii Poprawczej Pow: Warszawsk: Wydziału 2, znajdują się TEBUMOK z rzezcami, napakowany, wraz z pudłem lujianem, które to przedmioty, od powozu na szosę z Warszawy do Lublina, w nocy z dnia 19 Września (1 Października) 1843 r. uciele zostały. Poszkodowani zgłosić się zechcą w przeciągu dni 30, do tegoż lub innego najbliższego Sądu, z dowodami własność ich usprawiedliwici.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr: z Konstantynowa; Bromirski Stan: Ob: z Łazów; Cześniński Patron z Woli Magnuszce; Czesowski Fr: X. Proboszcz z Ojrzanowa; Dziewulski Insp: Tabak, z Krosnowic; Hirszmann Aug: Ob: z Berlina; Koniar Hip: Ob: z Białej; Lasocki Ob: z Ozorowa; Naimski Jak: Ob: z Krakowa; Podowski Józ: Dz: z Ryszewa; Sviderski Józ: Ob: z Drezna; Soltik Fr: Hr: z Nieborowa; Tomicki Ben: z Łęczycy; Wężyk Sew: Dz: Zawadzki Ant: Ob: z Brześcia Litewsk: (G. P.)

DOMIESZCZENIA.

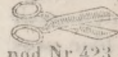
Osoby życzące STOBOWAC się prywatnie przy Familji, raczą się zaraz zgłosić, ażeby komplet stołujących się ustalił, pod Nr 411, na Krak: Przedm: bliższą wiadomość u Rządy domu. Za smaczne i dobre Jedzenie zarezca się.



Podpisany ma zaszczyt przypomnieć się Szan: Damom, iż do nowo przez siebie otworzonej FARBARNI, przyjmuje różne Materje, Atlasy, Blondyny, koronki, oraz Gazy i Krepy, do prania lub farbowania na różne kolory, jako też wyroby wełniane, Szale i Chustki, z wyreparowaniem onychże; mieszka w pałacu Tarnowskich Nr 388. Franciszek Swiderski.

TORF na opał, pochodzący z Kopalni w Słupnie z Pra-ga, znany Sz: Publicznosci ze swej dobroci i suchości, z wy-

nikającej z używania jego znacznej oszczędności w kosztach opału, tak w kuchniach jako i w piecach, dostawionym by-wać ciagle, a właściciel Kopalni tak urządził, aby żądane dostawy bez zwłoki czasu uskuteczniały. Obstalunki przyjmują się w Kantorze G. A. Loewe przy ulicy Miodowej, obok pałacu Paca.



Xawery Pawlikowski, Krawiec Damski, przeniósł mieszkanie swoje obecnie na Krak: Przedm: pod Nr 423 na 1sze piątro, obok Cukierni Tosio, o czem donosząc JWW. i WW. Damom, które go zaufaniem swoim zaszczycały, ma honor polecić się i nadal z iak najrychlejszem i najakuratniejszem czyli we 24 godzinach w wykonywaniem, według największych Mod, powierzonych mu do roboty ubiorów za pomierną cenę. Przytem do pracowni swojej, potrzebuje PANIEN, któreby życzyły sobie w kształdce się w Krawieccz: Damskiej.



Na prawo hipotecznej Młietności Ziemskiej, w bliskości Warszawy położonej, potrzebną jest POZY-CZKA, do wysokości zł. 4000. Ktoby takąową udzielił chciwał, raczy o tem do domu Nr 2410 i 11 przy ulicy Nowolipie, do mieszkania na 2gie piątro od frontu, w Warszawie donieść, zład powzięcie wiadomości, z wykazu hipotecznego i o dalszych warunkach.

SZYŃK do wynajęcia od Wielkiej Nocy t. r., składający się z 4 pomieszczeń i obszernej piwnicami, na Nowem Mieście pod Nr 345 w samym Ryнку. Ktoby chciwał wezwieście zapewnienie sobie takowy, raczy się zgłosić do właściciela pod tenże Numer.

Podpisany, ma zaszczyt donieść Sz: Publi:, iż przyjmuje do ZESZYWANIA, rozdarcia, skazy i dziury w sukniach z kortu, sukna, tybetu, kamlotu, i wszelkich ledwabnych materji, z taką dokładnością, że niepodobna rozeznac miejsca uszkodzonego. Za dokładne i spieszne wykonanie powierzonych mu robót i umiarkowaną cenę, zarezca. — Wilski Józef Sz to per, mieszka przy ulicy Dunaj pod Nr 134, na 2m piątrze od frontu.



POWÓZ lekki, bardzo mało używany, jest do sprzedania w Hotelu Rzymskim. Wiadomość u Szwajcara.

— Dnia 24go z. m. o godzinie 4tej po południu, zginęły LISTY Zastawne litera C, Ner 311,224; lit: E, Numer 309,060, 309,046, 247,049, 309,047, 252,028, przechodząc ulicą Nalewki i Franciszkańską; które Znalazca za nagrodą ZŁ.200 zwrócić raczy pod Nr 719 przy ulicy Leszno, do Troianowskiego Rzeźbiarza; ostrzegając, że zastrzeżenie nieprawego posiadacza tychże uczynione zostało.

Do składu P. Czarneckiego przy ulicy Podwał, obok Szweczkich Jatek pod Nr 505, na dole od frontu, nadszedł znaczny transport ładem, JABEEK, Sztetynów czerwonych, Renetów złotych, szarych i zielon:, Bursztówek, Rzepków, Wenetków, Burlów, Rapów i Morągów, i zielonych Sztetynów; cena w szynkowni jest umiarkowana.

W kontynuacji sprzedaży ruchomości po s. p. Michale Gajewskim, w d. 27 Grudnia (8 Stycznia) r. b. o godzinie 10ej z rana, w domu pod Nr 1320 i 21 w Warszawie, sprzedany zostanie niezawodnie, przez publiczną licytacją, POWÓZ z cetera walizami, a to za gotowe stały kurs w kraju mające pieniądze.

Jan Dzieciątkiewicz, Rejent.

Kto potrzebuje **RZĄDZCY DOMU** za samo Pomieszkanie, niech zechce zgłosić się lub nadesłać adres pod Nr 8, ulica Sto-Jańska, w podwórzu na drugie piętro, gdzie trzeba do drzwi mocno zastukać.



Dwa **GGIERY**, jeden szpakowaty, drugi gniady, po lat 4 mające, są do sprzedania, najdalej do dnia 11go b.m., na Nowym-świecie pod Nr 1295. Bliższą wiadomość można powziąć także na 1m piętrze, po prawej ręce.

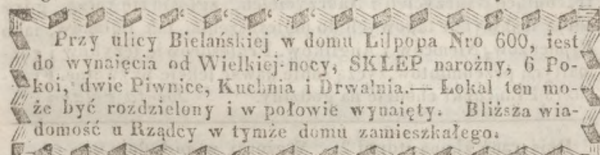
Do Handlu Berka Biberblat w Gościńnym Dworze, po prawej stronie, 3ci Sklep od rogu, pod Nrem 163 i 4, przybyły świeży **TOWARY** z zagranicy, to jest: **SIECZKA** i różne **PEREŁKI** świecące w różnych kolorach, oraz **WŁÓCZKI** Szynce, które sprzedają się po cenie umiarkowanej.



W pałacu dawniej Paca przy ulicy Miodowej pod Nr 493, wchodząc bramą okrągłą, w końcu tegoż dziedzińcu, obok dalszej bramy, w oficynie na dole, znajdują się **MATERACE** gotowe, czystego Włosu, w najnowszym guście, Drelichem zagranicznym pokryte, za mierną cenę do nabycia; gdzie także przyjmują się wszelkie obstalunki, za których dobroci i trwałość, oraz dostawienie na czas oznaczony, zarezczam. — T. Dutkiewicz, Tapicer.



Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania nowe **MEBLE** ieszonowe z wolnej ręki, za bardzo tanią cenę: kto sobie życzy nabyć, może się udać na Nowe Miasto pod Nr 315, a tam znajdzie każdego dnia od 8 do 11 z rana, na dole, właściciela onych.



Przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa Nro 600, jest do wynajęcia od Wielkiej nocy, **SKLEP** narożny, 6 Pokoi, dwie Piwnice, Kuchnia i Drwalnia. — Lokal ten może być rozdzielony i w połowie wynajęty. Bliższa wiadomość u Rządcy w tyżnie domu zamieszkałego.



Potrzebna jest do Dobrę znacznych **GOSPODYNI**, zdająca do rządu wiejskiego, posiadająca dostateczne kwalifikacje; zgłosić się do domu Krubzkiego Nr 2781 na 1sze piętro, ulica Aleksandra. **OGRODNIK** opatrzoney dobrach świadectwami, i kondukt; może mieć miejsce w Dobrach Łazy, między stacją Seroki a Sochaczewem.

Dnia 14 Listopada r. z. na ulicy Franciszkańskiej, zgubioną została **PAKA KSIĄŻEK**, w której znajdowały się następujące Książki: Dzieła Brodzkiego. Roczniki Gospodarstwa Kraiowego. Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy. Kółka Listy, 2 tomy. Pielgrzymka Hołowińskiego tom 4ty. Athenaeum kraszewskiego. Czackiego dzieła tom 2gi. Wiźnieńskiego Historia Literary tom 6ty. Różne Pisma Niemieckie Astronomiczne; oraz Nuty Muzyczne. Ktoby takową Pakę znalazł i w całości oddał do Księgarni Fr: Spiess i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nro 460, otrzyma Nagrody **Złotych 40.**

W drodze, iadąc Karetką Pocztową w d. 24 Grudnia 1844 roku z Warszawy do Wodzisławia, zginął podpisanemu **WOREK** Podróżny z dywanu w desek zrobiony, sztucznym zameczkiem opatrzoney, w którym prócz różnych drobiazgów, znajdowały się ważne dla mnie **PAPIERY**, iako to: Kontrakty, Cessje, Wexle, oraz Rysunek Słup żelazne-

go werstowego. Ktoby takowy znalazł lub o nim miał wiadomość, zgłosić się raczy w Warszawie do Wgo Lanczy Bzdowniczego, w domu Loewego przy ulicy Krakows-Przedmieście pod Nrem 411 mieszkającego, gdzie oprócz nagrody Rubli sr: 6, które odbierze, wdzięczność z mej strony zapewniams; iczeli zaś na Prowincji, to na każdej Stacji Pocztowej, ofiarowaną nagrodę otrzyma. — Anastazy Selhayer.

Podpisany, zamieszkały na placu Krasiańskim pod filarami, obok odwachu pod Nr 549, prowadząc Magazyn robot **FRYDZIERSKO-PERUKARSKICH**, zaopatrzył takowy w tych dniach w przedmioty kosmetyczne z zagranicy sprowadzone: szczególnie poleca się Szan: Publicz: **WODA** fenomenalna wynalazku P: Alfreda Montelius w Paryżu, która służy do farbowania włosów na kolor wedle życzenia osoby potrzebującej tego przedmiotu; postępując podług opisu znajdującego się przy każdej flasceczce. Również w Magazynie moim, znajdują się gotowe roboty, iako to: Peruki, pół-Peruki, Lokki damskie rozmaitych kształtów wyrabiane, podług najświeższych żurnali; także przysposobiłem Warkoczki i inne Wyroby Perukarskie, za których wypracowanie rzeczam, mam honor donieść łaskawej Publicznosci, iżby zaszczytując mnie swemi względami, nadal takowych nieodmawiała. — Błansz i Róż najdoskonalszy do biczenia i różowania ciała.

J. P. Porowski.

Jest do odstąpienia **DZIERŻAWA** szczególniej dogodna dla osób trudniących się propinacją trunków pod korzystnymi warunkami, poł miil od Warszawy, obok szosy położona. Dochód z sprzedaży Siana pokryje prawie całoroczną dzierżawę, a oprócz tego Propinacja składająca się z 2ch Karczem i oddzielnego składu, czynią kilka tysięcy rocznie czystej intraty, obok znacznego dochodu z rybołówstwa i z uprawy gruntu. O bliższych warunkach dowiedzieć się można codziennie od godziny 4 do 6 z południa, w domu Nro 1293 przy ul. Nowy-swiat, u Lokatora tamże w oficynie na 1m piętrze zamieszkającego.

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD


Wyrobow Platerowanych złotem i srebrem, i innych Towarów Metalowych **BRACI FRAGET**, przy ulicy Krakow-Przedm Nr 453, naprzeciwko Dzwonicy Kościoła Bernardynów. Prócz wyrabianych dotąd w Fabryce naszej Towarów złotem i srebrem platerowanych, wyrabiamy teraz także Rądelki miedziane wewnątrz wybliszone, czyste wyrobione i rozmaitej wielkości, które szczególniej do przedkiego przyrządzania potraw na kuclni angielskiej lub spirytusie służyć, niemniej polecamy nasze Latarnie powozowe platerowane. Do sprzedaży tak tych iakoteż naszych Wyrobów platerowanych, otworzyliśmy Skład przy ulicy Krakow-Przedm: pod Nr 453, wprost Dzwonicy Kościoła Bernardynów, i polecamy się Szan: Publiczności, zarezczając najumiarkowaniej lecz stałe ceny. Nadmieniamy także, iż Skład nasz przy ulicy Senatorskiej Nr 477 A, iak dotąd i nadal istnieć będzie.




KARETA roboty angielskiej, prawdziwej Londyńskiej, zupełnie w dobrym stanie i mało używana, z wszelkimi rekwinzjami do podróży, jest do sprzedania za mierną cenę: wiadomość pod Nr 2262 i 3, przy ulicy Nalewki, u P. Dąbrowskiego, herbatę utrzymującego.

Dobra Ziemskie i Miasto **ZAGÓROWO** w b. Gubernji Kaliskiej w Powiecie Konińskim, nad rzeką spławną Wartą położone, ze znacznym żywym i martwym inwentarzem, Właściciel sprzedaje sobie żywy. Mający chęć ich kupienia, zechce udać się do domu handlowego Panów Ring i Herbst w Warszawie, który udzieli bliższe w tej mierze wiadomości, lub do podpisanego Właściciela w Wrocławiu.
de Weigel, Dziedzic Dóbr Zagórskich.

Wynalazca płynu na wygubienie nagniotków ma honor uwiadomić Szan: Publiczność, iż nadal w temże mieszkaniu przy ulicy Ś. Jana pod Nr 13 pozostaje, i każdego czasu dostać można u niego płynu na wygubienie nagniotków. Jan *Gębicki*, b. Chir: Pow:.

 W celnej owczarni Dóbr moich Hengersdorf i Peterwic w Obwodzie Grottkaiskim, w Szląsku Pruskim położonych, zaczyna się sprzedaż wyborowych TRYKÓW, d. 6go Stycznia 1845 r. Od dnia 15go Stycznia oddział onych, na sprzedaż wystawionym zostanie w Wrocławiu, w podwórzu domu pod Nrem 47 w rynku. Uwiadamia się przystem, iż zbywając Maciory do chowu, na ten rok już zostały sprzedane. — Hengersdorf, w Szląsku Pruskim, d. 20go Grudnia 1844 r. — de Weigel.




KOSTIUMY i DOMINA Damskie i Męskie, zupełnie nowe, są do wynajęcia w Handlu Norymberskim przy uli: Krakow-Przedm: pod Nr 374, naprzeciwko Hotelu Saskiego; oraz wszelkie obstalunki przyjmują się; w tymże Handlu dostać można **MASEK** rozmaitych.
Hermann *Kostumer*.

DOMINA do wynajęcia w najnowszym gąście, w pałacu Szymanowskich przy ulicy Krakow-Przedm., w Magazynie Stroiów pod Nr 411.

DOMINA do najęcia, idąc do Teatru Rozm: na 2m piętrze.

W SKŁADZIE MUSZTARDY, przy ulicy Miodowej Nro 482, **OTWORZONA** została **SPRZEDAŻ KWIATÓW SZTUCZNYCH**, z nowo założonej **FABRYKI**, które w dobroci wszelkim w innych fabrykach wyrabianym, w niczem nie ustępują; poleca się przeto względem Szano: Publiczności, zapewniając **CENĘ** jak najumiarkowaną i jak najpункtualniejsze wypełnienie udzielanych **OBSTALUNKÓW**.

 Z powodu nadchodzących przyjemnych Zabaw, mam zaszczyt donieść, że przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim, są do wynajęcia najnowsze **DOMINA, KOSTIUMY, SUKNIE** balowe dla obiej płci, z kółka lub gotowe w każdym czasie, za mierną cenę; wiadomość u Szwajcara.
J. M.

Gdy podług Art: 17 Najwyższego Postanowienia z d. 26 Marca 1842 r., o sposobie zanoszenia i rozpoznawania **SKARG** na Wyroki, mocą ostatniej Instancji dotąd wydawane, termin 18to-miesięczny do przygotowania i wpisania do Rejstrów właściwego Sadu, Spraw w których Rekursy do byłego Sadu Najwyższego podane zostały, z dniem 8 (20) Lutego 1845 r. upływa; po którym to terminie od-

wołanie się od Wyroku ma być uważane za niebyłe, i wszelkie skutki z otwożenia się z upływem tego czasu ustają; przeto to pisany, mając sobie powierzone do zchowania Akty po ś. p. Felixie Jasińskim Mecenasiem, ma sobie za obowiązek ostrzedz niniejszem strony interesowane, aby po odbiór Akt w sprawach temuz Mecenasowi Jasińskiemu do Sadu Najwyższej Instancji powierzonych, niezwłocznie do podpisanego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242 zamieszkałego, zgłosili się, i dalszą obronę spraw swoich zarządzili; gdyż w przeciwnym razie, sami sobie winę przypiszą, jeśli nlegną prekluzji powyższym przepisem prawa ustanowionej.

Franciszek *Przeziński*. Mecenas, Obr: przy Sen.

Z Kantoru Informa: i Kommissowego Nr 415.
Życzący przyjąć Entrepryzę Budowy Kościoła murowanego z wolnej ręki, we wsi Obrytle Pow: Pultuskim, o mil 9 od Warszawy, jedna od Narwi i drogi bitej; bliższą informację znajdzie w miejscu, u Administratora Dóbr, lub w powyższym Kantorze, gdzie Plan i Anszlag znajduje się do 2 tygodni.

KANTOR STRĘCZEN


Guwernantek i Guwernerów przy uli: Leszno Nro 736, drugi dom od uli: Byrnars: na lewo, na dole od frontu
Osoby które mnie dotąd zaufaniem swoim zaszczycały, postrzebiające Nauczycieli i Nauczycielek, zgłosić się raczą, gdyż teraz jest wybór takowych do umieszczenia, tak Polaków, iako Francuzów, Niemców i Anglików. Profesorowie języków i rozmaitych przedmiotów, życzą sobie dawać lekcje prywatne. Francuzi i Francuzki chodzić na godziny.
Josefa Poland.

Dzisiaj rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 6ty raz *To Brat*, 17ty raz *Dwaj Złodzieje*. — Poitrze *Opera włoska*.


TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 8my raz *Pomysł nowy*, 44ty raz *Pamiętniki Szatana*.

Na dzisiejszą **REDUTE** Damy przybyć mające w Maskach, niepłacą za wnijsięcie. Dziś nowe *foie* czyli ozdobny Salon, będzie otwarty.

 U Nadwornego Piekarza *Bauera* przy ulicy Miodowej, w b. pałacu Paca, i w Sklepie w zabudowaniach Teatralnych od ulicy Wierzbowej, **DZIS I JUTRO** dostać będzie można **STRUCLI** masłanych, na różne ceny; za dobroć których zaręczam.

Przy ulicy Krzywe-Koło, Nr 190, dostać można **PĄCZKÓW** świeżych, w każdym czasie.
Lewicka.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars:, na Śniadanie: Zaiąc, Kapłon a la Pull, Kaczka, Poledwica, Frykand, Ozór, Pieczeń buzarska, Zrazy z owarzanką, Pierogi mięsne, Potrawa z mostków, Kottlety, Nelsony, Zupy.

 Zawadamia się Szan: Publiczność, że u Antoniego Opalskiego, utrzymującego **TRAK I JERNIE** przy ulicy Piwniej pod Nr 114, w domu Augustjańskim, dostać można za mierną cenę i przy przedkłej usłudze; to jest: za Obiad kompletny zł. 1, zwyczajny gr. 25 porcja; Kottletów cielec: gr. 15, Pieczeń gr. 13, Koldony lit-wskie gr. 15, Bliny gr. 20, Flaki gr. 14; z powyższych Potraw wylaczając, które bywają 3 razy w tygodniu, iako to: w Niedziele, Wtorek i Czwartek, Koldony litew: Flaki i Bliny ross: